

Sygn. akt I ACa 1054/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 czerwca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSA Jakub Rusiński (spr.)

Sędziowie: SA Małgorzata Zwierzyńska

SA Ewa Tomaszewska

Protokolant: sekretarz sądowy Agata Karczewska

po rozpoznaniu w dniu 9 czerwca 2016 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w G.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 19 grudnia 2014 r. sygn. akt IX GC 301/11

I. oddala apelację,

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Małgorzata Zwierzyńska SSA Jakub Rusiński SSA Ewa Tomaszewska

Sygn. akt I ACa 1054/15

UZASADNIENIE

Powód (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. wniósł pozew w postępowaniu upominawczym o zasądzenie od pozwanego (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w G. kwoty 760.769,16 zł z ustawowymi odsetkami:

- od kwoty 264.263,16 zł od dnia 19 marca 2008 r. do dnia zapłaty,

- od kwoty 264.705,84 zł od dnia 19 kwietnia 2008 r. do dnia zapłaty,

- od kwoty 231.800,16 zł od dnia 25 października 2008 r. do dnia zapłaty wraz z kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powód podał, że 6 lutego 2008 r. zawarł z pozwanym umowę w przedmiocie wyceny grupy 23 przedsiębiorstw powiązanych z (...) S.A. w G. oraz spółek (...) sp. z o.o., (...) S.A. i (...) S.A. Wyjaśnił jednocześnie, że w (...) S.A. odrębnie wykonywana była wycena spółki Zespół Elektrociepłowni (...) S.A., stąd na mocy umowy ostatecznie zobowiązała się do sporządzenia wyceny 27 podmiotów. Wskazał, że wynagrodzenie, jakie miał otrzymać z tego tytułu

w umowie określono na kwotę 205.000 euro netto plus 15% całości budżetu, jednak w przypadku konieczności przeprowadzenia ponadprogramowych analiz i konsultacji powód został uprawniony do naliczenia dodatkowego wynagrodzenia według stawki godzinowej personelu zaangażowanego w te prace. Podkreślił, że wynagrodzenie miało być wypłacane na jej rzecz sukcesywnie. Stwierdził przy tym, że na mocy umowy nie miała obowiązku udostępniania pozwanemu wstępnych wyników czy ostatecznego raportu w przypadku istnienia nieuregulowanych należności. Posiadał natomiast umowne prawo do wystawienia końcowego rachunku, a to w przypadku, gdyby należności za wstępny raport pozostały nieuregulowane przez ponad 30 dni.

W dalszej kolejności powód podał, że zgodnie z umową sporządził robocze wersje wyceny wszystkich 27 podmiotów oraz wycenę końcową spółki (...) sp. z o.o. Podkreślił jednak, że pozwanemu przesłał drogą elektroniczną jedynie wstępne analizy dotyczące piętnastu z tych spółek oraz ww. raport koczowy, albowiem ten nie przekazał jej wszystkich danych wymaganych do sporządzenia prawidłowej wyceny pozostałych dwunastu. Ostatecznie więc powód nie doręczył pozwanemu wstępnych analiz owych dwunastu spółek, co jego zdaniem było uzasadnione również tym, że strony w tym czasie przystąpiły do negocjacji w zakresie płatności. Ze względu na brak płatności powód - jak przyznał - nie wydał pozwanemu również pełnego raportu końcowego, chociaż został on sporządzony.

Powód stwierdził, że w toku realizacji przedmiotu umowy stron wystawiła pozwanej cztery następujące faktury VAT: nr (...) z dnia 15 lutego 2008 r., nr (...) z dnia 4 marca 2008 r., nr (...) z dnia 25 marca 2008 r. i nr (...) z dnia 10 października 2008 r. na łączną kwotę 941.085,16 zł. Doprecyzował przy tym, że faktura VAT nr (...) poza umówionym wynagrodzeniem obejmowała koszty związane z wykonaniem kontraktu (tzw. wydatki), na które składały się głównie koszty wynikłe ze zlecenia (...) s.c. wykonania operatów szacunkowych nieruchomości wycenianych podmiotów. Niniejszym pozwem (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. dochodzi zapłaty kwoty 760.769,16 zł z ustawowymi odsetkami z tytułu wynagrodzenia przysługującego jej za realizację umowy stron z 6 lutego 2008 r., obejmującego należności z trzech ww. faktur VAT, tj. nr (...) z dnia 4 marca 2008 r., nr (...) z dnia 25 marca 2008 r. i nr (...) z dnia 10 października 2008 r.

Sąd Okręgowy w Gdańsku nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 23 maja 2011 r. w sprawie IX GNc 264/11 orzekł w całości zgodnie z żądaniem pozwu.

Pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w G. w terminie ustawowo skutecznym złożył sprzeciw od nakazu zapłaty, zaskarżając go w całości. W sprzeciwie tym wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu sprzeciwu od nakazu zapłaty w pierwszym rzędzie zwrócił uwagę na cel, jaki przyświecał przedsięwzięciu sporządzenia wyceny grupy przedsiębiorstw wyjaśniając, że był to niezbędny etap w procesie rozdziału działalności pozwanej na sferę dystrybucji i sferę obrotu. W związku z tym wskazał, że poprawność i terminowość w sporządzeniu przedmiotowego raportu miały istotny wpływ na przebieg całego procesu związanego z podziałem spółek z grupy (...) S.A. Tymczasem, jak podkreślił, w określonym umową terminie powód nie przedstawił jej wstępnych wartości szacunkowych dotyczących całej grupy spółek, bo do końca lutego 2008 r. wydała jej jedynie dokumenty dotyczące: (...) S.A. i Elektrociepłowni (...) sp. z o.o., natomiast po tej dacie - w okresie od 1 do 6 marca 2008 r. - przekazał jej szacunkowe wartości tylko niektórych spółek, co jednak nie stanowiło - w jego ocenie - wstępnego raportu. Kierując się przy tym wątpliwościami co do poprawności wykonania ww. analiz, pozwana zleciła ich weryfikację merytoryczną, w efekcie której ujawnione zostały nieprawidłowości w sporządzonej przez powódkę wycenie. To z kolei stanowiło podstawę do niezaakceptowania przedstawionych jej przez (...) sp. z o.o. wersji roboczych wycen.

Według pozwanego powód nie miał żadnych podstaw do kontynuacji realizacji przedmiotu umowy stron po dniu 6 marca 2012 r., a nade wszystko - w ojej opinii - nie wykonał ona postanowień umowy, tj. nie dostarczył jej ani wstępnych raportów wszystkich spółek, ani też raportu końcowego, stąd też brak jest podstaw do uznania jej żądania dochodzonego pozwem. Ponadto podkreśliła, że na bieżąco i sukcesywnie dostarczał powodowi dokumenty niezbędne

do sporządzenia raportów, zaś ewentualne braki w tym zakresie nie stanowiły przeszkody dla powoda do opracowania wstępnych analiz.

Pozwany odniósł się też do wysokości dochodzonej należności stwierdzając, że powód nie wykazała, aby poniosła przedmiotowe wydatki. W szczególności pozwana zakwestionowała należność objętą fakturą VAT nr (...).../.../...wskazując, że z jej treści nie wynika, jakoby samochód został wynajęty do celów służbowych. Zakwestionował również możliwość zaliczenia do wydatków powódki należności wynikających z faktury VAT nr (...) wystawionej przez (...) s.c. z tego powodu, że w jej ocenie nie doszło do sporządzenia i przekazania raportu. Na marginesie w tym miejscu podał, że należność wynikająca z tego dokumentu rozliczeniowego w żaden sposób nie znajduje odzwierciedlenia w kwocie podanej na fakturze VAT nr (...).

Z daleko posuniętej ostrożności procesowej pozwany w podsumowaniu swojego stanowiska podniósł zarzut z tytułu rękojmi co do raportu załączonego do pozwu, jak też zarzut przedawnienia wobec roszczenia ubocznego o zapłatę odsetek ustawowych, które nie zostały uprzednio objęte wnioskiem o zawezwanie do próby ugodowej.

Wyrokiem dnia 19 grudnia 2014 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 702.443,24 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 528.969 zł od dnia 29 kwietnia 2008 r. i od kwoty 173.474,24 zł od dnia 25 października 2008 r. do dnia zapłaty (punkt I), oddalił powództwo w pozostałej części (punkt II) i zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 37.889,45 zł tytułem kosztów sądowych i kwotę 6048 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego (punkt III). Swoje rozstrzygnięcie oparł na ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych, szczegółowo przedstawionych w uzasadnieniu wyroku. Wynika z nich, że (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w G. początkowo zleciła wycenę pakietu 26 spółek przedsiębiorstwu (...). Ponieważ sporządzona przez tę instytucję wycena okazała się nieprawidłowa, to w styczniu 2008 r. pozwana zwróciła się do (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. o przedstawienie oferty w tym zakresie.

Dnia 6 lutego 2008 r. powód (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. złożył pozwanemu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w G. pisemną ofertę dotyczącą sporządzenia wyceny grupy 26 przedsiębiorstw. Jako cel wyceny wskazano na konieczność uwzględnienia jej wyników w przeprowadzeniu „planowanych zmian związanych z działalnością i organizacją” pozwanej. Tak ogólnie sformułowany cel wyceny wynikał z faktu, że w momencie sporządzania oferty pozwana nie dysponowała szczegółowymi rozwiązaniami w procesie podziału jej działalności.

W pisemnej ofercie powód zaproponował – na podstawie analizy wstępnych informacji - dwie metody wyceny udziałów w 23 powiązanych spółkach, tj. metodę skorygowanych aktywów netto oraz metodę dochodową kapitalizacji zysku pojedynczego okresu. Dla wyceny pozostałych trzech podmiotów powódka zaplanowała wykorzystanie metody dochodowej zdyskontowanych przepływów pieniężnych i dodatkowo metodę skorygowanych aktywów netto dla (...) sp. z o.o. i dla (...) S.A. Zastrzegł jednak możliwość użycia innych metod wyceny, jeżeli w procesie zbierania danych okażą się one bardziej adekwatne.

W przedstawionej ofercie powód oświadczył, że jest gotowy rozpocząć projekt niezwłocznie po jego akceptacji. Odnotował też, że wstępne szacunki wartości planuje przekazać pozwanemu do końca lutego 2008 r., natomiast wstępną wersję raportu z wyceny – po dwóch tygodniach od zatwierdzenia wstępnych szacunków.

Jako sugerowany budżet dla projektu objętego ofertą zaproponowała kwotę 205.000 euro netto plus wydatki, które nie powinny w sumie przekroczyć 15% tego budżetu. Do takich wydatków powód zakwalifikował bieżące koszty ponoszone bezpośrednio przez pracowników projektu, tj. wydatki na opracowanie raportu, wyjazdy służbowe, opłaty pocztowe, kopiowanie dokumentów, etc. W dalszej kolejności określiła warunki płatności, a mianowicie: pierwsza wpłata 20% wynagrodzenia miała nastąpić po zatwierdzeniu oferty, zaś kolejne wpłaty miały być dokonywane na podstawie sukcesywnie (w miarę zaawansowania projektu) wystawianych faktur VAT. Powód zastrzegł sobie przy tym prawo do nieudostępniania pozwanemu wstępnych wyników oraz ostatecznego raportu w przypadku nieuregulowanych na jej rzecz należności. Dodatkowo też uznał, że w sytuacji, gdy należności za sporządzony przez nią wstępny raport pozostaną nieuregulowane przez ponad 30 dni, będzie jej przysługiwało prawo do wystawienia końcowego rachunku.

W ofercie powoda opisano ponadto wybrane standardy (Międzynarodowe Standardy Wyceny i Międzynarodowe Standardy Sprawozdawczości Finansowej), które miały znaleźć bezpośrednie zastosowanie do wybranych przez nią metod wyceny.

Dnia 7 lutego 2008 r. pozwana w całości i bez zastrzeżeń zaakceptowała pisemną ofertę powoda z dnia 6 lutego 2008 r.

Wycena pakietu 26 spółek powiązanych stanowiła niezbędny element w procesie podziału działalności (...) S.A. na sferę obrotu i sferę dystrybucji. Do przedmiotowego rozdziału działalności (dotychczas skupionej w ramach jednego podmiotu) pozwana została zobowiązana na gruncie obowiązujących w tym czasie polskich i europejskich aktów prawa. Rozdział działalności obrotu i działalności dystrybucyjnej miał nastąpić do końca czerwca 2008 r., ale w momencie przyjęcia oferty powódki pozwana nie dysponowała szczegółowymi informacjami na temat sposobu i zakresu przyszłej reorganizacji (informacje dotyczące tej materii sukcesywnie pozyskiwała u regulatora rynku energetycznego).

Dnia 15 lutego 2008 r. powód wystawił pozwanemu pierwszą fakturę VAT nr (...) na kwotę 180.316 zł brutto z tytułu realizacji usługi wycenowej: (...) portfolio z określonym 14-dniowym terminem płatności.

Należność z tego dokumentu rozliczeniowego została w całości uregulowana przez powoda.

Niezwłocznie po zaakceptowaniu przez pozwanego oferty z dnia 6 lutego 2008 r. powód przystąpił do realizacji zobowiązania polegającego na wycenie grupy 26 powiązanych spółek. W tym celu powód rozpoczął gromadzenie danych niezbędnych do sporządzenia zleconej wyceny na podstawie zaproponowanych metod oraz wizytacje w poszczególnych podmiotach.

Proces zbierania danych był utrudniony ze względu na zdecentralizowaną strukturę przedsiębiorstwa głównego. W konsekwencji, na koniec lutego 2008 r. powódka dysponowała fragmentaryczną i niekompletną dokumentacją niezbędną do wyceny pakietu spółek zależnych.

W okresie od 29 lutego 2008 r. do 6 marca 2008 r. powódka przekazała pozwanej w formie elektronicznej wstępne wyniki wyceny piętnastu spółek.

Niezwłocznie po otrzymaniu ww. wstępnych raportów pozwany nie odnotował zastrzeżeń co do ich treści, przyjętej metodologii, czy uzyskanych wyników. W dalszym ciągu też przysyłał powodowi dokumentację konieczną do wyceny pozostałych spółek z analizowanego pakietu. Ostatnie dane pozwany wysłała powodowi w dniu 17 marca 2008 r.

Dnia 4 marca 2008 r. powód wystawił pozwanemu drugą fakturę VAT nr (...) na kwotę 264.263,16 zł brutto z tytułu realizacji usługi wycenowej: (...) portfolio z określonym 14-dniowym terminem płatności.

Należność z tego dokumentu rozliczeniowego nie została uregulowana przez pozwanego.

Dnia 10 kwietnia 2008 r. pozwany odnotował na fakturze VAT nr (...), że powód przesłał mu w formie elektronicznej jedynie 16 wycen spółek (choć umowa obejmowała 26), a ponadto nie doręczył mu tych analiz w wersji papierowej.

Dnia 10 marca 2008 r. powód dostarczył pozwanemu w formie elektronicznej wycenę końcową spółki (...) sp. z o.o. Raport z tej wyceny został w całości zaakceptowany przez pozwanego. Ponadto, w miesiącu marcu 2008 r. w ramach realizacji umowy stron powód sporządził jeszcze wstępne wyceny pozostałych dwunastu spółek, których jednak nie przekazała pozwanej. Przyczynami tego stanu rzeczy były: brak wymaganej dokumentacji źródłowej oraz brak płatności należności z faktur VAT nr (...).

Dnia 25 marca 2008 r. powód wystawił pozwanemu trzecią fakturę VAT nr (...) na kwotę 264.705,84 zł brutto z tytułu realizacji usługi wycenowej: (...) portfolio z określonym 14-dniowym terminem płatności.

Należność z tego dokumentu rozliczeniowego nie została uregulowana przez pozwanego.

Dnia 10 kwietnia 2008 r. pozwany odnotował na fakturze VAT nr (...), że powód przesłała mu w formie elektronicznej jedynie 16 wycen spółek (choć umowa obejmowała 26), a ponadto nie doręczył mu tych analiz w wersji papierowej.

Dnia 8 kwietnia 2008 r. powód sporządził końcowy raport z wyceny pakietu 26 przedsiębiorstw. W tym celu posłużył się danymi otrzymanymi do tego czasu od pozwanego oraz danymi symulowanymi (założeniowymi) zastępującymi brakujące (niedostarczone jej przez pozwaną) informacje.

Powód nie przekazał pozwanemu raportu finalnego z uwagi na brak płatności z doręczonych jej uprzednio faktur VAT.

W drugiej połowie kwietnia 2008 r. pozwany zleciła W. J. (pełniącemu w tym czasie funkcję wiceprezesa zarządu spółki (...) S.A.) analizę materiałów z wyceny (...) S.A. i spółek zależnych, sporządzonej przez powoda. Z finalnego raportu w tym zakresie (obejmującego analizę i ocenę prawidłowości przyjętych założeń, zastosowanej metodologii, otrzymanych wyników końcowych) wynikało, że przedstawiona przez powoda wycena nie odzwierciedlała faktycznej wartości majątku poszczególnych spółek, a przyjęta przez nią metodologia nie była jednolita.

Pismem z dnia 2 czerwca 2008 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty łącznej kwoty 528.969 zł z tytułu zaległości w płatności należności wynikających z wystawionych faktur VAT nr (...).

W odpowiedzi na to wezwanie pismem z dnia 5 czerwca 2008 r. pozwany oświadczył, że odmawia realizacji zgłoszonego żądania z uwagi na to, że jej zdaniem praca wykonana przez powoda na podstawie umowy z dnia 6 lutego 2008 r. nie spełniła jej oczekiwań. Powód ustosunkował się do tej opinii w piśmie z dnia 16 lipca 2008 r. podtrzymując w całości żądanie zapłaty.

Kolejne – bezskuteczne – wezwania do zapłaty powódka wystosowała do pozwanej w pismach z dnia 11 września 2008 r. i 20 lutego 2009 r.

Dnia 10 października 2008 r. powód wystawił pozwanemu końcową fakturę VAT nr (...) na kwotę 231.800,16 zł brutto z tytułu: realizacji usługi wycenowej: (...) portfolio (wartość brutto 173.474,24 zł) oraz kosztów związanych z projektem (wartość brutto 58.325,92 zł) z określonym 14-dniowym terminem płatności.

Do kosztów związanych z projektem powód zakwalifikował: koszty wyceny nieruchomości (udokumentowane fakturą VAT nr (...) wystawioną przez (...) s.c.), koszty paliwa, koszty transportu lotniczego, koszty najmu samochodu osobowego, koszty usług hotelowych, koszty usług przewoźników transportu drogowego, koszty wydruku.

Należność z tego dokumentu rozliczeniowego nie została uregulowana przez pozwanego.

Dnia 4 listopada 2008 r. pozwany odnotował na ww. fakturze VAT, że powód przesłał mu w formie elektronicznej jedynie 16 wycen spółek (choć umowa obejmowała 26), a ponadto nie doręczył mu tych analiz w wersji papierowej.

Dnia 27 marca 2009 r. powód złożył w Sądzie Rejonowym Gdańsk-Północ w Gdańsku wniosek o zawezwanie (...) S.A. do próby ugodowej w sprawie o zapłatę kwoty 760.769,16 zł (sprawa zarejestrowana pod sygn. akt IV GCo 81/09). Do zawarcia ugody między stronami w tym przedmiocie jednak nie doszło.

Sporządzone przez powoda na mocy umowy z dnia 7 lutego 2008 r. raporty, w tym algorytmy obliczeniowe tam wykorzystane, były poprawne pod względem formalnym i nie zawierały istotnych rozbieżności w wyborze metod wyceny (co dotyczy też rozbieżności czasowej wynikającej z wykorzystanej metodologii). W spornych wycenach pakietu spółek dokonano prawidłowego zastosowania Międzynarodowych Standardów Wyceny biorąc pod uwagę cel wyceny oznaczony w umowie stron. Ograniczona przydatność tych wniosków wynikała jedynie z faktu nieprecyzyjnie określonego celu wyceny.

Dokonując oceny materiału dowodowego Sąd Okręgowy stwierdził, że uznała za wiarygodne zeznania M. P. i J. J. złożone na okoliczność zawarcia umowy, jej warunków i przebiegiem jej wykonania. Sąd ten podkreślił, że były to osoby bezpośrednio zaangażowane w przygotowaniu umowy, jak i jej realizację. M. P. zeznał, że pozwany zaaprobował

zaproponowaną przez powoda metodologię wyceny i po złożeniu wstępnych raportów nie składał zastrzeżeń. Wskazał, że były problemy z wygzekwowaniem danych od niektórych spółek oraz, że wstępne raporty były wykonane w sposób poprawny. J. J. pełnił funkcję prezesa pozwanej spółki i to on zaakceptował ofertę powoda. Zeznał on, że były problemy z pozyskaniem kompletnej dokumentacji od spółek zależnych, że cel wyceny został przedstawiony ogólnie oraz że w pełni akceptował metodologię wyceny zaproponowaną przez powoda.

Za wiarygodne Sąd Okręgowy uznał zeznania świadka W. J., co do tego że sporządził raport z analizy materiałów wyceny (...) S.A. i spółek zależnych, oraz w części dał wiarę świadkom K. B. i J. S.. Za w pełni wiarygodne uznał natomiast zeznania członka zarządu powodowej spółki (...) oraz dał wiarę biegłemu I. Ł..

Na wstępie rozważań prawnych Sąd Okręgowy stwierdził, że okoliczność, iż powód (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. wykonała na zlecenie pozwanej (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w G. wycenę grupy 26 przedsiębiorstw była bezsporna. Podobnie jak fakt, że tylko część z tej wyceny powód oddał do dyspozycji pozwanego. Tym niemniej, poza sporem pozostawał fakt, że przedmiotową wycenę powód sporządził w oparciu o treść i warunki oferty, jaką w dniu 7 lutego 2008 r. pozwany zaakceptował bez zastrzeżeń i w całości. Pozwany uregulował przecież w całości pierwszą transzę wynagrodzenia, jakie zostało oznaczone w umowie stron, wpłacając na konto bankowe powoda należność (równowartość 20% planowanego budżetu projektu) wynikającą z faktury VAT nr (...). W ocenie Sądu kwestią niesporną między stronami był także fakt, że pozwany do dnia wniesienia pozwu nie odstąpiła od umowy stron, zaś pierwsze uwagi dotyczące przyjętej przez powoda do wyceny spółek metodologii oraz wyników wstępnych analiz zgłosił dopiero w czerwcu 2008 r., co miało istotny wpływ na ukształtowanie praw i obowiązków obu kontrahentów.

Dalej Sąd pierwszej instancji stwierdził, że umowa łącząca strony miała charakter umowy o dzieło (art. 627 k.c. i nast.). W okolicznościach niniejszej sprawy, starania powód (przyjmującego zamówienie) miały w przyszłości doprowadzić do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu, tj. opracowania kompletnej wyceny grupy 27 przedsiębiorstw. Rezultat określony w umowie był więc z góry określony, miał samoistny byt oraz był obiektywnie osiągalny i pewny. Co istotne, cechą wyróżniającą umowę o dzieło jest brak stosunku zależności lub podporządkowania pomiędzy zamawiającym, a przyjmującym zamówienie objawiający się w tym, że sposób wykonania dzieła pozostawiony jest uznaniu przyjmującego zamówienie oraz to, iż przyjmujący zamówienie nie ma obowiązku osobistego wykonania dzieła, chyba że wynika to z umowy lub charakteru dzieła.

Według Sądu Okręgowego, bezsporny był fakt, że to powód (podmiot profesjonalnie świadczący usługi finansowe i konsultingowe) zaproponował pozwanemu metodologię wyceny pakietu 26 spółek powiązanych. W ofercie z dnia 6 lutego 2008 r. zasugerował przecież wykorzystanie dwóch metod wyceny udziałów w 23 powiązanych spółkach, tj. metodę skorygowanych aktywów netto oraz metodę dochodową kapitalizacji zysku pojedynczego okresu. Dla wyceny pozostałych trzech podmiotów powód zaplanował natomiast wykorzystanie metody dochodowej zdyskontowanych przepływów pieniężnych i dodatkowo metodę skorygowanych aktywów netto dla (...) sp. z o.o. i dla (...) S.A. Kluczowe znaczenie przy doborze ww. metod wyceny miał natomiast jej cel, czyli konieczność uwzględnienia wyników przyszłych analiz w przeprowadzeniu „planowanych zmian związanych z działalnością i organizacją” pozwanej. I co do tego celu należy w tym miejscu poczynić trzy następujące uwagi. Po pierwsze, strony w umowie mogły sformułować cel wyceny tylko w sposób ogólny, a to dlatego, że w momencie sporządzania zapytania ofertowego pozwana nie dysponowała szczegółowymi rozwiązaniami w procesie podziału jej działalności. Po wtóre, w momencie przyjęcia oferty, znane były jedynie ogólne ramy prawne przyszłej restrukturyzacji podmiotowej w grupie, bo w tym czasie była dopiero na etapie uzgodnień szczegółowych z regulatorem rynku energetycznego. Po trzecie, rozdział działalności obrotu i działalności dystrybucyjnej pozwanego wynikał z przepisów prawa i miał nastąpić do końca czerwca 2008 r., stąd granica czasowa na wykonanie dzieła musiała zawierać się w przedziale luty-czerwiec 2008 r. Tym niemniej, z postanowień umowy stron wprost wynikało, że wstępne szacunki wartości powódka przekazał (...) S.A. do końca lutego 2008 r., natomiast wstępną wersję raportu z wyceny – po dwóch tygodniach od zatwierdzenia wstępnych szacunków.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji, wyżej przytoczone zapisy umowne powód wypełnił, bo w okresie od 29 lutego 2008 r. do 6 marca 2008 r. przekazała pozwanemu w formie elektronicznej (uzgodnionej formie wzajemnej komunikacji)

wstępne wyniki wyceny piętnastu spółek, tj. (...) S.A., Elektrociepłownia (...) sp. z o.o., (...) sp. z o.o., (...) sp. z o.o., (...) sp. z o.o., (...) Centrum Szkolenia (...) sp. z o.o., (...) S.A., (...) sp. z o.o., (...) sp. z o.o., (...) sp. z o.o., Elektrownia (...) sp. z o.o., Elektrownie (...) sp. z o.o., (...) sp. z o.o., (...) sp. z o.o. oraz E. – Zakład Elektrowni (...) sp. z o.o. Ponadto, w miesiącu marcu 2008 r. powódka sporządziła jeszcze wstępne wyceny pozostałych dwunastu spółek, a mianowicie: Przedsiębiorstwo Rolne (...) sp. z o.o., (...) S.A., Elektrociepłownia (...) S.A., (...) S.A., (...) S.A., (...) S.A., (...) sp. z o.o., (...) sp. z o.o., (...) S.A., Zespół Elektrowni (...) S.A., Zakład Elektrowni (...) S.A. oraz (...) sp. z o.o., których jednak nie przekazała pozwanemu. Sąd ten podkreślił, że 8 kwietnia 2008 r. powód sporządził końcowy raport z wyceny pakietu 26 przedsiębiorstw, którego również nie doręczyła pozwanemu. Ważniejsze jest jednak to, że powód w nieostro zakreślonych w kontrakcie ramach czasowych osiągnął zamierzony rezultat i do dnia 8 kwietnia 2008 r. w całości wykonał przedmiot umowy z dnia 6 lutego 2008 r. Przedmiot ten był przy tym poprawny pod względem formalnym i nie zawierał istotnych rozbieżności w wyborze metod wyceny, co dotyczy też rozbieżności czasowej wynikającej z wykorzystanej metodologii (vide: wnioski wynikające z opinii biegłego sądowego).

Z opinii biegłego sądowego (którym Sąd w całości dał wiarę) bezsprzecznie też wynikało, że w spornych wycenach pakietu spółek dokonano prawidłowego zastosowania Międzynarodowych Standardów Wyceny z uwzględnieniem trzech metod analizy biorąc pod uwagę cel wyceny oznaczony w umowie stron, zaś ograniczona przydatność tych wniosków w działalności pozwanej wynikała jedynie z faktu nieprecyzyjnie określonego celu wyceny.

Tym samym, w ocenie Sądu Okręgowego, jedyną stroną, która nie zrealizowała swoich obowiązków z umowy o dzieło zawartej w dniu 6 lutego 2008 r. był pozwany, chociaż w całości i bez zastrzeżeń dnia 7 lutego 2008 r. zaakceptował pisemną ofertę powoda dotyczącą sporządzenia wyceny grupy 26 przedsiębiorstw (w tym zaproponowaną przez nią metodologię wyceny, cel wyceny, zasady współpracy oraz warunki płatności).

Zgodnie z kontraktem, pozwany miał obowiązek współpracować z powodem przy udostępnianiu wszelkich informacji koniecznych do przeprowadzenia kompleksowej analizy. Z zeznań większości świadków wynikało tymczasem, że pozwany miała trudności z wygzekwowaniem od spółek zależnych danych niezbędnych do sporządzenia ich wyceny. Utrudnienia w tej sferze wynikały ze zdecentralizowanej struktury przedsiębiorstwa, co nie zmienia jednak faktu, iż kooperacja kontrahentów w tym obszarze nie była satysfakcjonująca, a to niewątpliwie miało bezpośredni wpływ na zakres i chronologię sporządzania wycen przez powoda. W raporcie finalnym powód zmuszony była posłużyć się bowiem w pewnej części danymi symulowanymi (założeniami) zastępującymi brakujące (niedostarczone jej) informacje, o czym obszernie zeznawał członek zarządu powodowej spółki - (...).

Sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę, że pozwany w trakcie realizacji umowy z dnia 6 lutego 2008 r. nie respektował jej postanowień w zakresie warunków płatności wynagrodzenia przysługującego powodowi. Poza pierwszą transzą wynagrodzenia (20% wynagrodzenia), która stała się wymagalna po przyjęciu oferty, pozwany nie uregulował na rzecz powódki dalszych należności wynikających z wystawionych jej faktur VAT, natomiast w kontrakcie wprost zapisane było, że powód został uprawniony do wystawienia tego rodzaju dokumentów rozliczeniowych w miarę zaawansowania projektu, czyli w następstwie wykazania postępu prac objętych umową o dzieło. Niewątpliwie zaś taki postęp prac nastąpił na przełomie lutego i marca 2008 r., kiedy to powód przesłał pozwanemu 16 roboczych wersji wycen spółek. Niezwłocznie po otrzymaniu wstępnych raportów pozwany nie wniósł zastrzeżeń do ich treści oraz formy, z czego powód mógł domniemywać, iż zostały one w całości zaakceptowane. To z kolei implikowało możliwość wystawienia pozwanemu kolejnej faktury VAT nr (...), a przede wszystkim - przystąpienie do dalszego etapu prac zwłaszcza, że pozwany jeszcze do dnia 17 marca 2008 r. przekazywał powodowi dane do finalnego raportu z wyceny. W konsekwencji, w marcu 2008 r. zaawansowanie projektu było już znaczne, albowiem powód przygotował wówczas wstępne wyceny dla pozostałych dwunastu spółek (w związku, z czym wystawił pozwanemu trzecią z kolei fakturę VAT nr (...)). Przedsięwzięcie w całości zostało zaś zrealizowane na dzień 8 kwietnia 2008 r., kiedy to powód zredagował raport końcowy z wyceny.

Sąd pierwszej instancji stwierdził, że powód miał umowne prawo do nie udostępnienia pozwanemu ostatnich dwunastu analiz oraz finalnego raportu w przypadku nieuregulowanych na jej rzecz wymagalnych należności. Zapis takiej dokładnie treści znalazł się w umowie z dnia 6 lutego 2008 r., a pozwany nie wnosił w tym zakresie jakichkolwiek

zastrzeżeń na etapie ofertowym. Sąd Okręgowy zaznaczył, z umowy stron wynikało też, że powód mógł wystawić końcowy rachunek (tj. fakturę VAT nr (...)) w przypadku, gdy należności za wstępne raporty pozostały nieuregulowane przez ponad 30 dni.

W tym kontekście Sąd Okręgowy stwierdził, że wprowadzając projekt kontraktu w całości zrehabilitował powód, to pozwany przed jego podpisaniem miał możliwość szczegółowego zweryfikowania jego zapisów i z takiej możliwości pozwany niewątpliwie skorzystał. Co więcej, w toku całego postępowania pozwany nie podniósł zarzutu tej treści, jakoby stosowne zapisy umowy z dnia 6 lutego 2008 r. w rzeczywistości zostały sprzężone z instytucją formalnej akceptacji projektów bądź odbioru końcowego i w ten tylko sposób był rozumiany przez kontrahenta. Z tych względów Sąd pierwszej instancji, dokonując wykładni postanowień zrehabilitowanych na stronach 15-16 oferty, a to zgodnie z zasadami wynikającymi z art. 65 § 2 k.c., doszedł do jednoznacznego wniosku, że w okolicznościach rozpoznawanej sprawy brak jest podstaw do przyjęcia, iż zamiar stron w chwili zawarcia umowy był inny niż wynika to z literalnego brzmienia cytowanego zapisu umowy.

Zdaniem Sądu Okręgowego bezsporne w sprawie było to, że pozwany do dnia wniesienia pozwu uregulował na rzecz powoda jedynie należność wynikającą z pierwszej faktury VAT (nr (...)), wystawionej jej do umowy z dnia 6 lutego 2008 r. Pozostałych należności (z FA nr: (...), (...) i (...)) nie rozliczył pozostając w błędnym przekonaniu, że do wypłaty wynagrodzenia powoda konieczne jest wykonanie dzieła w całości (w formie pisemnej) i odebranie go przez dającego zlecenie. Z treści działu „Wynagrodzenie i warunki płatności” jednoznacznie wynikało zaś, że powód miał prawo do wystawiania faktur VAT w toku realizacji umowy „w miarę postępów jej prac”. Dosłowne, literalne brzmienie przytoczonego postanowienia umownego nie dawało pozwanemu możliwości interpretowania go w sposób odmienny od przedstawionego. Dodatkowo Sąd Okręgowy podkreślił, że zapłata należności z dokumentu rozliczeniowego wystawionego w analizowanym trybie - wbrew twierdzeniom pozwanego - nie była uwarunkowana uprzednią akceptacją przedłożonych analiz. W treści umowy stron brak jest bowiem zapisów tej treści, stąd pozwany nie mógł skutecznie uzależnić wypłatę części wynagrodzenia od formalnej akceptacji wstępnych raportów.

Sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę na fakt, że pozwany do dnia wniesienia pozwu nie skorzystał z instytucji odstąpienia umowy, chociaż - jak twierdził - miał ku temu podstawy, gdyż dzieło wykonywane było w sposób wadliwy. Sam fakt wadliwości wykonanego przez powoda dzieła nie został potwierdzony w toku przeprowadzonego postępowania, ale pozwany nigdy nie wezwał powoda do zmiany sposobu jego wykonania, co mógł uczynić na podstawie art. 636 § 1 k.c. Co więcej, pozwany do momentu wdania się w spór z powodem nie podniósł zarzutu z instytucji rękojmi za wady fizyczne rzeczy, chociaż powinien był tego dokonać niezwłocznie po wykryciu rzekomej wady. Przy tej okazji Sąd Okręgowy powołał art. 638 k.c..

Odnosnie do podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia wobec roszczenia ubocznego o zapłatę odsetek ustawowych, które nie zostały uprzednio objęte wnioskiem o zawezwanie do próby ugodowej, Sąd Okręgowy stwierdził, że zastosowanie znajdzie tu przepis art. 118 k.c. i w rezultacie nie doszło do przedawnienia.

Mając powyższe na uwadze, Sąd pierwszej instancji orzekł jak w punkcie I wyroku zasądając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 702.443,24 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wymagalności.

Sąd Okręgowy oddalił natomiast powództwo w zakresie należności głównej w wysokości 58.325,92 zł, która to kwota objęta była fakturą VAT nr (...) z dnia 10 października 2008 r., uznając je w tej części za nieudowodnione (art. 6 k.c.).

O kosztach procesu Sąd pierwszej instancji rozstrzygnął według zasady stosunkowego ich rozdzielania uznając, że powód wygrał 92% zaś pozwany w 8%.

Pozwany wniósł apelację zaskarżając wyrok Sądu pierwszej instancji w punkcie I i III, zarzucając mu:

1) naruszenie przepisów prawa procesowego, tj.:

- art. 233 § 1 k.p.c., i art.328 § 2 k.p.c. poprzez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów polegającej na dokonaniu dowolnej i wybiórczej oceny zgromadzone w sprawie materiału dowodowego, wbrew zasadom logiki polegającej na uznaniu, że raport W. J. jest dokumentem prywatnym, bez odniesienia się do treści tego raportu i zeznań świadka J. S.,

- art.233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów polegającej na odmowie wiarygodności zeznań świadka J. S. oraz uznaniu za wiarygodnych zeznań świadka M. P. i J. J. w zakresie dotyczącym przydatności sporządzonego przez powoda raportu dla pozwanego,

- art.328 § 2 k.p.c. poprzez niewyjaśnienie przyczyn oceny dowodów,

- art.479¹⁴ § 2 k.p.c. w zw. z art.479^{14a} k.p.c. poprzez oddalenie wniosku o powołanie biegłego rzeczoznawcy jako sprekludowanego, pomimo tego, że potrzeba powołania tego dowodu powstała dopiero wskutek opinii biegłego I. Ł. oraz poprzez oddalenie z tych samych względów wniosku o uzupełniające przesłuchanie biegłego na rozprawie,

- art.217 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art.227 k.p.c. i art.278 § 1 k.p.c. poprzez niedopuszczenie dowodu z opinii biegłego rzeczoznawcy oraz wyjaśnień biegłego I. Ł., pomimo niewyjaśnienia wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia kwestii;

2) naruszenie przepisów prawa materialnego tj.:

- art.627 k.c. w zw. z art.353¹ k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie,

- art.353¹ k.c. w zw. z art.642 k.c. poprzez uznanie, że modyfikacja istniejącego stosunku prawnego, mającego charakter umowy rezultatu można było zmodyfikować w ten sposób, że nie była wymaga akceptacja przez pozwanego wstępnych efektów pracy wykonawcy,

- art.563 § 1 k.c. w zw. z art.638 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że pozwany był uprawniony do skorzystania z przepisów o rękojmi., przez co doszło też do naruszenia art.640 k.c. poprzez jego zastosowanie,

- art.65 § 1 k.c. w zw. z art.60 k.c. poprzez dokonanie błędnej wykładni oświadczeń woli pozwanego polegającej na przyjęciu, że nie nastąpiło dorozumiane oświadczenie woli pozwanego o odstąpieniu od umowy,

- art.627 k.c. w zw. z art.642 k.c. w zw. z art.58 k.c. poprzez niewłaściwe ich zastosowanie polegające na uznaniu, że w przypadku zawarcia umowy o dzieło przyjmującemu zamówienie należy się wynagrodzenie przed oddaniem dzieła.

W oparciu o takie zarzuty, szeroko uzasadnione w apelacji, pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania za obie instancje, ewentualnie o uchylenie wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazanie spraw do ponownego rozpoznania.

Ponadto skarżący wniósł o dopuszczenie przed Sądem drugiej instancji dowodu z opinii rzeczoznawcy majątkowego na okoliczność m.in. przydatności i miarodajności opinii sporządzonych przez powoda na przełomie luty/marzec 2008 r. oraz merytorycznej wartości raportu wykonane przez powoda, a także dowodu z uzupełniającego przesłuchania biegłego I. Ł..

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny, zważył co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

Sąd Apelacyjny przyjął za własne ustalenia faktyczne, dokonane przez Sąd pierwszej instancji. W istotnym dla rozstrzygnięcia zakresie ustalenia te są zgodne z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, a jego ocena,

wbrew zarzutom pozwanego, odpowiada treści art. 233 § 1 k.p.c. i mieści się w określonych w nim granicach swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodowej całości materiału dowodowego. Ustalenia te zostały uzupełnione o materiał dowody zebrany w toku postępowania odwoławczego. Wyjaśnienia biegłego I. Ł. do opinii są wiarygodne, potwierdzają prawidłowość wcześniejszych opinii i tak zgromadzony materiał dowodowy był wystarczający do dokonania oceny zasadności apelacji (art.382 k.p.c.). W tej sytuacji, wniosek skarżącego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych sądowych, na podstawie art.217 § 3 k.p.c. został oddalony przez Sąd odwoławczy (bez zastrzeżenia na podstawie art.162 k.p.c.).

1. Nieuzasadniony jest zarzut naruszenia art.328 § 2 k.p.c., albowiem według orzecznictwa taki zarzut mógłby być skuteczny tylko wówczas, gdyby pisemne motywy zaskarżonego wyroku uniemożliwiały dokonanie kontroli instancyjnej. Sąd Okręgowy przedstawił natomiast stan faktyczny w sprawie, opisał na jakich dowodach się oparł oraz dokonał subsumpcji, wyjaśniając podstawę prawną rozstrzygnięcia.

2. Chybiony jest zarzut naruszenia art.233 § 1 k.p.c. polegający na niewłaściwej ocenie dowodów.

Odmawiając częściowo wiary zeznaniom świadka J. S., Sąd pierwszej instancji odwołał się do opinii biegłego sądowego. Skoro kwestie sporne wymagały wiadomości specjalnych, a taką dysponował powołany w sprawie biegły, ocena świadka odnośnie do prawidłowości sporządzonej przez powoda na zlecenie pozwanego wyceny spółek, nie stanowiła wiarygodnego dowodu.

Nie ma sprzeczności w analizie zeznań świadka W. J., gdyż Sąd Okręgowy dał mu wiarę w zakresie, w jakim wypowiedział się na temat sporządzonego przez siebie raportu. W ten sposób Sąd przyjął, iż świadek taki raport – stanowiący w sprawie dowód z dokumentu prywatnego – sporządził, co jednak nie decyduje, że wyniki tego raportu przesadzają w sprawie o bezzasadności roszczenia powoda. Do odmiennej bowiem konstatacji prowadzi analiza całości materiału dowodowego w szczególności opinia biegłego sądowego.

Skarżący bezzasadnie kwestionuje wartość dowodową zeznań świadka M. P., gdyż obok H. C. miał on największą wiedzę na temat przedmiotowej sprawy. To właśnie ten świadek zajmował się wyceną 26 spółek, co potwierdził świadek J. J..

Sąd pierwszej instancji logicznie wyjaśnił, dlaczego wersja prezentowana przez świadków powoda jest wiarygodna, jako korespondująca z pozostałym materiałem dowodowym, w związku z czym same tylko zastrzeżenia pozwanego dotyczące takiej oceny, opierające się na własnej wersji wypadków, nie są wystarczające dla uzasadniania zarzutu naruszenia art.233 § 1 k.p.c.

3. Ostatecznie nie usprawiedliwia też apelacji zarzut naruszenia art.217 § 1 i 2 w zw. z art.227 k.p.c. i w zw. z art.278 § 1 k.p.c. oraz art.479¹⁴ k.p.c. i art.479^{14a} k.p.c. Sąd Apelacyjny przychylił się do wniosku pozwanego o dopuszczenie dowodu z wyjaśnień powołanego przez Sąd pierwszej instancji biegłego I. Ł. na rozprawie apelacyjnej, natomiast wyniki uzupełniającego postępowania dowodowego potwierdzają prawidłowość ocen dokonanych przez Sąd Okręgowy. Biegły podtrzymał dotychczasowe opinie stwierdzając, że powód wykonał zleconą przez pozwanego wycenę zgodnie z warunkami ustalonymi w umowie, jaka łączyła strony. W szczególności powód zastosował metody wyceny określone w umowie, które mogły być przydatne dla celu przedmiotowego opracowania, który nie został precyzyjnie ujęty. Takie wnioski korespondują z wcześniejszymi opiniami biegłego i w konsekwencji dają podstawę do przyjęcia, że kwestionowana przez pozwanego wycena, odpowiada warunkom umowy, a to w sprawie jest okoliczność istotna.

Zastrzeżenia pozwanego dotyczące wyceny, jako niespełniającej jego oczekiwań co do jej efektów, nie są wystarczające dla uznania, że powód nie wykonał wyceny zgodnie z umową. Z tych względów, wątpliwości co do właściwej metody przyjętej na potrzeby wyceny – wskazywane m.in. przez świadka J. S. (k.830), nie mogą decydować o prawidłowości wykonania umowy, która przewidywała zastosowaną przez powoda metodę.

4. Sąd Okręgowy nie naruszył art.627 k.c. i art. 353¹ k.c. przyjmując, że strony łączyła umowa o dzieło i że w świetle postanowień umowy powodowi należy się wynagrodzenie za wykonaną na zlecenie pozwanego wycenę.

Umowa stron nie przewidywała dokonania odbioru częściowego, natomiast nakładała na pozwanego obowiązek zapłaty za wykonaną pracę, której efekty były dostarczane pozwanemu. Pozwany realizując to zobowiązanie rozliczył się z faktury VAT nr (...) wystawionej przez powoda, ale nie dokonał rozliczenia za kolejne faktury. Istotnym przy tym jest to, że zastrzeżenia odnośnie tych faktur przedstawił dopiero w czerwcu 2008 r., gdy powód zakończył już wykonywanie zleconej wyceny. Przy czym według opinii biegłego, wycena z kwietnia 2008 r. spełniała wymogi umowy, dlatego nie ma też podstaw do kwestionowania, że wstępne raporty dostarczane pozwanemu – na których powód oparł ostateczną wycenę – były wadliwe.

Strony kształtowały treść umowy i z racji tego, że są przedsiębiorcami, powinny należycie zadbać o własne interesy, ustalając wzajemne obowiązki. Faktem jest, że umowa jest bardzo korzystna dla przyjmującego zlecenie, gdyż daje mu odpowiednie gwarancje zapłaty wynagrodzenia. Ostatecznie jednak przysługuje ono za dzieło wykonane zgodnie z umową i w razie wykazania, że jest inaczej nie byłoby ono uzasadnione.

Z materiału dowodowego w sprawie, w szczególności z opinii biegłego sądowego wynika, że raport został wykonany ze spełnieniem warunków określonych w umowie. Kwestia merytorycznej poprawności raportu związana jest z metodą wyceny, która mogła być inna. Na taką godziły się jednak strony. Ponadto wpływ na raport miały informacje uzyskiwane od zamawiającego, które jak wynika z materiału dowodowego sprawy nie były kompletne, natomiast pozwalały na jej wykonanie. Podkreślenia wymaga, że wycena była dokonana na potrzeby wewnętrzne, a jej cel został sformułowany bardzo ogólnie i nie został sprecyzowany. Powód wykonując wycenę nie znał więc ostatecznego przeznaczenia wykonywanego raportu, a przed jego realizacją pozwany nie zgłaszał żadnych uzupełnień, ani zastrzeżeń, co do wybranej metody wyceny. Dlatego okoliczność, że wykonany przez powoda raport mógł być nieprzydatny dla pozwanego, nie pozbawia powoda prawa do domagania się wynagrodzenia za należyte wykonanie umowy.

Brak szczegółowych informacji na temat tego, do czego ma być wykorzystany raport, nie obciążał powoda. Zwłaszcza, że w momencie zawierania umowy, nawet pozwany dokładnie nie wiedział, w jaki sposób przebiegać będzie reorganizacja wycenianych spółek.

Zdaniem Sądu odwoławczego, wszystkie opinie sporządzone w sprawie zasługują na uwzględnienie, podobnie jak wyjaśnienie biegłego złożone na rozprawie apelacyjnej. Strony nie podważyły profesjonalizmu biegłego, zaś jego opinia odpowiada na zasadnicze w sprawie kwestie i jest przydatna dla rozstrzygnięcia. W rezultacie, opinia biegłego rzeczoznawcy majątkowego na okoliczność merytorycznej wartości raportów wykonanych przez powoda nie była konieczna, gdyż kwestie istotne dla przesądzenia zasadności roszczenia powoda zostały już wyjaśnione.

Należy zaznaczyć, że strony wyraźnie wyłączyły w umowie zastosowanie ustawy o rachunkowości, co według opinii biegłego sądowego mogło wpływać na przydatność opinii. Według biegłego I. Ł., takie wyłączenie nie jest jednak sprzeczne ze sztuką rzeczoznawcy, zwłaszcza gdy wykonawca raportu odwołuje się do międzynarodowych standardów wyceny i międzynarodowych standardów sprawozdawczości finansowej – co miało miejsce w niniejszej sprawie (vide: wyjaśnienia biegłego na rozprawie w dniu 9.6.2016 r.). Wpływ na jakość opinii miały też informacje od spółek podlegających wycenie, które jak wynika z materiału dowodowego nie były pełne. W efekcie, wykonanie przez powoda raportu na podstawie informacji przekazanych przez spółki zależne pozwanego oraz przy zastosowaniu metod wyceny przyjętej w umowie, spełniało warunki kontraktu.

Podsumowując, powód udowodnił, że wykonał dzieło zgodnie z umową, dlatego przysługuje mu wynagrodzenie wynikające z kontraktu. Brak wydania dzieła jest natomiast konsekwencją zaniechań pozwanego, który niedokonując bieżących płatności zgodnie z postanowieniami umowy, godził się na niewydanie mu przez powoda efektów jego pracy. Tego rodzaju zastrzeżenie nie jest sprzeczne z zasadą swobody umów (art.353¹ k.c.). W szczególności nie jest

sprzeczne z naturą zawartej umowy o dzieło, zagwarantowanie zapłaty na rzecz wykonawcy i prawo domagania się wynagrodzenia w sytuacji prawidłowego wykonania umowy.

Pozwany nie wykazał też naruszenia zasad współżycia społecznego, gdyż to pozwany nie realizował umowy, która została wykonana przez powoda. Zresztą z okoliczności faktycznych sprawy wynika, że w czerwcu 2008 r. powód stracił zainteresowanie wyceną powoda, dlatego nie domagał się nawet wydania dzieła. Taka sytuacja nie pozbawia jednak powoda prawa do wynagrodzenia, gdyż wynika ono *expressis verbis* z postanowień umowy.

Należy ponadto zwrócić uwagę, że w razie odstąpienia od umowy przez zamawiającego, strony przewidziały w umowie obowiązek zapłaty całego wynagrodzenia za prace już wykonane (strona 16 umowy).

5. Zarzuty naruszenia art.627 k.c. w zw. z art.642 k.c. i art.58 k.c. są chybione.

Brak odbioru dzieła na skutek zawinionych przez zamawiającego zaniechań związanych z brakiem wymaganych umową płatności, nie stanowił zdaniem Sądu Apelacyjnego przeszkody dla żądania wynagrodzenia. Przeciwnie, umowa wyraźnie taką sytuację przewidywała i nie ma podstaw dla uznania, że zapis umowy jest w tym zakresie nieważny na podstawie art.58 k.c. Za skutecznością takiego zapisu świadczy chociażby art.639 k.c., który przewiduje obowiązek zapłaty wynagrodzenia przyjmującemu zamówienie nawet pomimo niewykonania dzieła. Zastrzeżenie warunku dla wydania dzieła i zagwarantowanie zapłaty wynagrodzenia na wypadek niespełnienia tego warunku, nie narusza istoty zobowiązania wynikającego z umowy o dzieło.

6. Nie uzasadnia apelacji zarzut naruszenia art.563 § 1 k.c. w zw. z art.638 k.c., gdyż nie stanowiły one o podstawie zasądzenia dochodzonego pozwem roszczenia, zaś odwołanie się do instytucji rękojmi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, nie ma wpływu na prawidłowość zastosowania art.627 k.c.

7. Chybiony jest też zarzut naruszenia art.640 k.c. poprzez jego niezastosowanie. Powód wykonał dzieło zgodnie z umową, na podstawie dostarczonych przez pozwanego informacji, które dla wydania zleconej opinii okazały się wystarczające. Nawiązując do przepisów o umowie o dzieło można natomiast wskazać, że jeżeli powód wykonywał dzieło w sposób wadliwy albo sprzeczny z umową, pozwany mógł wezwać go do zmiany sposobu wykonania i wyznaczyć mu w tym celu odpowiedni termin, a po bezskutecznym upływie wyznaczonego terminu miał prawo od umowy odstąpić albo powierzyć poprawienie lub dalsze wykonanie dzieła innej osobie na koszt i niebezpieczeństwo przyjmującego zamówienie (art.636 § 1 k.c.). Z takiej możliwości pozwany nie skorzystał, co tylko potwierdzało przekonanie powoda o obowiązku realizacji zamówienia.

8. Nieuzasadniony jest zarzut naruszenia art.65 § 1 k.c. w zw. z art.60 k.c. poprzez uznanie, że nie nastąpiło dorozumiane odstąpienie stron od umowy.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie ma żadnych podstaw do przyjęcia, że przed wykonaniem dzieła pozwany odstąpił od umowy i skarżący nawet na takie okoliczności nie wskazuje. Nie może o tym przesądzać brak zapłaty za wystawione przez powoda faktury, gdyż konsekwencje takiego stanu rzeczy przewidywała umowa (kontynuowanie umowy bez obowiązku wydania raportu). Poza tym, pozwany aż do czerwca 2008 r. w inny sposób nie zmanifestował wobec powoda woli rozwiązania kontraktu. Skoro tak, to za efekt pracy powoda należy mu się wynagrodzenie, gdyż nie sposób przyjąć, że ewentualne oświadczenie o odstąpieniu od umowy po jej wykonaniu przez powoda – które nomen omen nie znajduje podstaw prawnych – może odnieść skutek *ex tunc*.

9. Nie ma racji skarżący zarzucając Sądowi pierwszej instancji niewłaściwe zastosowanie art.118 k.c. i uznanie, że odsetki ustawowe od należności głównej nie uległy przedawnieniu.

Nie ulega wątpliwości, że roszczenie główne nie przedawniło się, gdyż w wyniku wszczęcia postępowania pojednawczego bieg terminu przedawnienia uległ przerwaniu (art.123 § 1 pkt 1 k.c.). Powód domagał się ustawowych odsetek od dnia 29 kwietnia 2008 r. i w dniu złożenia pozwu nie upłynął jeszcze okres trzyletni, o jakim mówi art.118 k.c. Według orzecznictwa, ustanowiony w art.118 k.c. termin przedawnienia roszczeń o świadczenia okresowe

stosuje się do roszczeń o odsetki. Nie było zatem przeszkód dla uwzględnienia tego żądania. Dopiero bowiem w razie przedawnienia roszczenia głównego, bieg odsetek zakończyłby się w tej dacie (por. uchwała SN z 26.1.2005 r., III CZP 42/04, OSNC 2005, nr 9, poz.149). Taka sytuacja in concreto nie zaistniała.

Mając powyższe na uwadze, apelacja jako bezzasadna na podstawie art.385 k.p.c. podlegała oddaleniu.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art.98 k.p.c., zasądzając od pozwanego na rzecz powoda koszty zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

SSA Ewa Tomaszewska SSA Jakub Rusiński SSA Małgorzata Zwierzyńska